ROLNIK

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok IX. Nowemiasto, dnia 9 maja 1935. Nr. 18

Uwagi o uprawie buraków pastewnych.

Buraki pastewne posiadają duże znaczenie w dożywianiu inwentarza w okresie zimy, przedewszystkiem krów mlecznych. Polecenia godna jest uprawa tam, gdzie nie sieje się buraków cukrownych i nie ma z tego powodu wytłoków i liści pasz mlekopędnych. Powinni też z tego powodu zwrócić rolnicy baczną uwagę na uprawę buraków pastewnych. Powinniśmy zwrócić uwagę nie tylko na wysokość plonu, lecz i na zawartość w korzeniach suchej masy.

Wymaganie co do klimatu i gleby.

Buraki do swego rozwoju potrzebują dużo ciepła i na początku rozwoju wrażliwe są na mróz. Wymaganie co do gleby burak stawia duże. Udaje się dobrze na czarnoziemie, bielicy i na szczerku mocnym. Gleby podmokłe i bezwapienne nie nadają się pod uprawę buraków. Na plon buraków w dużym stopniu wpływa grubość warstwy ornej i jej żyzność. Przy głębszej uprawie buraki wydają lepsze plony, jednakowoż nie zawsze, jak inne rośliny, na martwicy. Głęboką orkę można wykonywać li tylko na glebach dobrych, żyznych, przeprowadzając ją stopniowo.

Miejsce w płodozmianie.

Buraki pastewne mogą przychodzić po wszelkich roślinach. Należy unikać częstego następowania buraków po sobie ze względu na chorobę buraków, t. zw. nematody. Buraki na ziemiach mocniejszych mogą przychodzić po sobie co 4-ry lata, na słabszym co 5—6 lat.

Uprawa mechaniczna.

Przy uprawie mechanicznej zależy od przedplonu. Po kłosowych, zależnie od czasu zbioru i od zachwaszczenia, stosujemy podorywkę, względnie kultywatorowanie. Po podorywce puszczamy brony — ilość zależy od zachwaszczenia gleby. Po podorywce i zbronowaniu powinna iść orka głęboka od 10—14 cm., a po orce głębokiej brona dla wyrównania skiby i obornik, który będzie płytko przyorany. Jednakowoż z braku czasu rolnicy stosują wywożenie obornika i podoranie go, a następnie orkę głęboką, która pozostaje w ostrej skibie aż do wiosny. Na wiosnę puszcza się brony, wał pierścieniowy i po wale bronki posiewne, po których uskutecznia się siew.

Nawożenie.

Buraki potrzebują do swego rozwoju, ażeby dały odpowiedni zbiór, silnego nawożenia stajennego i pomocniczego. Buraki bez nawożenia pomocniczego nie dadzą zadawalających zbiorów. Buraki potrzebują do swego rozwoju dużo azotu i potasu. Pod buraki najlepiej stosować nawozy pomocnicze w kilku dawkach. Przed siewem stosujemy azotniak od 25—40 kg. na mórg magd., który musi być 10 dni pod siewem wysiany, względnie saletrzak, który można tuż przed siewem wysiać. Następnie po przerywce stosujemy nawozy, prędko działające, które w krótkim czasie dostarczą potrzebnego pożywienia burakom, a takim nawozem są saletry, jak: saletra sodowa względnie wapienna.

Siew buraczany.

Siew powinien w pierwszym rzędzie dobrze kiełkować. Zasiew uskutecznia się siewnikiem rzędowym. Rząd od rzędu zależy od odmiany. Przy burakach pastewnych, jak Eckendorfy żółte, stosujemy od 40—50 cm. Przy półcukrowych jak substancja od 30—40 cm. Buraki półcukrowe są dobrą paszą dla koni. Czas siewu zależy w pierwszym rzędzie od wiosny i klimatu. Przeważnie się waha od 16. IV do 10. V.

Pielęgnowanie.

Często jeszcze przed użyciem buraków musimy niszczyć skorupę, tworzącą się na glebie. Skorupę niszczymy przy pomocy wału pierścieniowego na ziemiach, na zwięźlejszych bronujemy bronkami posiewnemi. Gdy tylko rzędy buraków się pokażą, należy przystąpić do gracowania, ażeby jak najwcześniej zniszczyć chwasty i wzruszyć ziemię. Przy gracowaniu trzeba pamiętać, ażeby ziemia przez gracującego nie była udeptana, bo przez to udeptuje wzruszoną ziemię i po drugie prędzej przyjmują się chwasty przez wgniecenie w ziemię. Przy pielęgnowaniu buraków jedną z najważniejszych czynności jest przerywanie. Przerywkę uskuteczniać powinno się jak najprędzej, gdy buraki mają po dwie pary liści. Opóźnienie przerywki spowoduje znaczne obniżenie plonów. Ważną bardzo czynnością w okresie wzrostu buraków jest utrzymanie roli w stanie pulchnym i doprowadzenie

powietrza do warstw głębszych. Głębsze wzruszenie roli będzie wskazane na glebach zwięźlejszych, skłonnych do zlewania się i ssychania i to w latach tak o bardzo obfitych opadach, jak i przy wyjątkowej suszy. Tadeusz Graduszewski.

Jak leczyć zatrzymanie moczu u koni?

Zatrzymanie moczu u koni mogą spowodować rozmaite przyczyny, przedewszystkiem zaziębienie.

Jeżeli rozchodzi się o wałachy, wogóle starsze konie, zaleca się brzuch terpentyną natrzeć i otulić w wełnianą derę. Aby osięgnąć prędkie i mocne rozgrzanie konia, należy poprzednio wziąć go na linę i tak długo popędzać, dopóki się nie zapoci.

Innego rodzaju przyczynę zatrzymania moczu stanowią tak zwane kamienie moczowe. Tu wszelkie leczenie nie zda się na nic. Tylko radykalna operacja może pomóc.

Zdarza się często, że właściciel spostrzeże bardzo późno, już po niewczasie, że koń jego nie oddaje moczu i odczuwa mniejsze lub większe bóle. Wtedy nie trzeba tracić ani chwili czasu i natychmiast wywołać u konia gruntowne i długotrwałe poty, aby nie dopuścić do najgorszego, a mianowicie do pęknięcia pęcherza, które pociąga za sobą w przeciągu kilkunastu lub kilkadziesięciu godzin śmierć zwierzęcia.

Występujący po zaziębieniu kurcz pęcherza można łatwo wyleczyć ciepłemi enemami z rumianku i kropli walerjanowych oraz przez mocne nacieranie brzucha przy równoczesnem wewnętrznem zadawaniu mocnego odwaru z naci pietruszkowej, przyczem jest zupełnie obojętne, czy ta nać znajduje się w zielonym lub ususzonym stanie.

Odwar z naci pietruszkowej przygotowuje się w ten sposób, że dwie dobre garści naci gotuje się tak długo na wolnym ogniu, dopóki nie staną się ciemnym, nieprzejrzystym wyciągiem, którego ilość wypełni dwie butelki od wina. Zawartość tę trzeba podać na letnio i ostrożnie zadać zwierzęciu.

Wieś żyje w najskrajniejszej nędzy.

Mimo to płaci procentowo olbrzymie podatki. Co mówią o tem urzędowe cyfry statystyczne.

Niedawno obiegła całą polską prasę wiadomość nie budząca żadnych wątpliwości, gdyż oparta jest na tak bezsprzecznie miarodajnym materjale, jak na cyfrach Głównego Urzędu Statystycznego.

Cyfry te podają, że ludność miejska, a więc tylko **30** proc. ludności państwa, płaci do skarbu państwa **60** procent podatków, a **70** proc. ludności, zamieszkującej wieś, płaci tylko **40 procent** podatków. Dalej, że na głowę mieszkańca **miasta** wypada **104 zł** podatków, a na głowę mieszkańca wsi tylko **24 zł**, z cyfr tych wyciągnięto wniosek, że miasto w porównaniu do wsi jest wielce pokrzywdzone.

Ale co inne cyfry jeszcze mówią?

Otóż także zupełnie wiarogodne, bo dane tegoż samego Głównego Urzędu Statystycznego podają, że w **1933 r. spożycie** wynosiło: w miastach **10.7** miljarda zł, a **na wsi 4,8 miljarda** czyli że **9** miljonów mieszkańców spożyło w ciągu roku żywności i towarów **prawie za 11 miljardów**, a **24** miljony mieszkańców wsi skonsumowało własnej żywności i towarów **za niespełna 5 miljardów. Mieszkaniec miasta spożył rocznie za 1200 zł żywności i towarów**, a **mieszkaniec wsi tylko za 200 zł.** Widać z tego wielką nędzę wsi.

I dalej:

Mieszkaniec miasta, którego udział w **spożyciu** wynosi rocznie **1200 zł**, płaci państwu **104 zł** podatku, a **mieszkaniec wsi** przy spożyciu **200 zł** rocznie, płaci **24 zł** podatku państwowego. Gdybyśmy podali cyfry za rok 1934, cyfry te napewno uwidoczniłyby jeszcze **większe obciążenie wsi.**

„Bractwo jednego kartofla". — Niezwykły dowód strasznej nędzy.

Lwów. Wiadomo, jaka nędza trapi wieś polską. Zgnębieni nią włościanie grecko-katolicy powiatu jaworowskiego w Małopolsce Wsch. rzucili myśl utworzenia **„bractwa jednego kartofla"**. Po rusińsku „bractwa odnoj baraboli". W każdej parafji proboszcz prowadzi listę najbiedniejszych głodujących. Dzieci i młodzież zbierają po domach po jednym ziemniaku dziennie, tj. po 7 ziemniaków tygodniowo. Ziemniaki muszą być zdrowe. Przy sposobności ten i ów ofiaruje coś więcej, a zdarza się, że da i podniszczoną odzież lub obuwie. Zebrane zapasy gromadzi się w plebanji, tam się je rozdziela między najbardziej potrzebujących i znowu młodzież roznosi je po wsiach i chatach.

Bolesne to zjawisko, że dla ratowania przymierających głodem trzeba zbierać **po jednym** ziemniaku dziennie od rodziny, ale jednocześnie pocieszającem, bo świadczy wymownie, że nawet przy tak skrajnej nędzy nie wygasa miłość bliźniego, a ludzie wspierają się, jak mogą i jak im na to pozwalają niezwykle ciężkie warunki.

Uproszczenie postępowania egzekucyjnego wobec drobnych rolników.

Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik w sprawie uproszczenia postępowania egzekucyjnego wobec drobnych rolników. Celem tego okólnika jest dostosowanie terminów poboru należności publiczno-prawnych, przypadających do drobnych rolników, do okresów właściwych oraz obniżenie kosztów, związanych z poborem tych należności.

W szczególności urzędy gminne zostały upoważnione do poboru podatku gruntowego, przypadającego od właścicieli gospodarstw rolnych do 15 ha (płatników indywidualnych) oraz od jednostek zbiorowych bez względu na obszar posiadanego gruntu, w ciągu dni 60 do ustawowych terminów płatności tego podatku; tj. do dnia 1-go lipca i 1 lutego każdego roku przez gminne organa poborowe z doliczeniem ulgowych odsetek za odroczenie. W stosunku do płatników, którzy nie chcą dobrowolnie uiścić podatku na ręce poborców gminnych w przytoczonych okresach, mają być zastosowane środki egzekucyjne w celu przymusowego ściągnięcia należności. W związku z tem mają urzędy gminne po stwierdzeniu faktów świadomej niechęci bezzwłocznie, a więc przed upływem 60-cio dniowego okresu ulgowego sporządzić wykaz imienny tego rodzaju płatników i przesłać go do urzędy skarbowego dla wdrożenia postępowania egzekucyjnego.



DZIAŁ KOBIECY

Polecamy młodzież opiece Marji!

Żyjemy w pięknym miesiącu maju, więc serca nasze oraz wszystkie myśli, uczucia i modlitwy zwrócone do Tej, w której żadnej zmazy niema, do Panny Najświętszej, Opiekunki rodzin katolickich. Miejmy nadzieję, że niema domu, w którymby nie oddawano się pod opiekę Marji, prosząc Ją o błogosławieństwo. Tej opieki w dzisiejszych ciężkich czasach jakże nam potrzeba! Dlatego uczęszczajmy, o ile czas i obowiązki na to pozwolą, pilnie na nabożeństwa majowe.

Pomoc Marji, tej Królowej wszystkich matek, dzisiaj nam najbliższą. Niechaj więc ufność zbudzi się w sercach naszych, błogosławiona bowiem rodzina, w której kwitnie chwała Marji; tam ojciec cnotliwy i pracowity, podobny do św. Józefa, matka na wzór Marji, a dzieci pod tym potężnym wpływem najlepiej nauczą się służyć Bogu i czystość serca zachowają. Wychowując dzieci bogobojnie — w starości nie będziecie im, rodzice, zawadą, ale otaczani szacunkiem i pieczołowitością.

Szczególnie polecajmy opiece Marji młodzież i dzieci nasze. Któraż bowiem matka nie pragnęłaby, aby dzieci jej wzrastały w mądrości i łasce u Boga i u ludzi? Tak zaś niezawodnie będzie, jeśli matka zaszczepi w sercach swych dzieci miłość dla Marji. Kto kocha to, co piękne, czyste i godne, będzie się brzydził tem, co brzydkie i niskie. Jeśli dzieci pokochają Marję i z Niej dla siebie wzór brać będą, któż może wątpić, że swoje najpiękniejsze lata, młodość, kwiat swego życia, przeżyją tak, jak tego Bóg pragnie.

Młodzież szczególnie wystawioną jest na wiele pokus, lekkomyślna przytem, niedoświadczona nie zna sideł tego świata. Wśród niebezpieczeństwa zepsucia potrzebna jej nadzwyczajna opieka Marji, która napewno troskliwie strzec będzie od złego swe dziatki ziemskie, jeśli one ku Niej z żarliwością, ufnie i pokornie swe serca zwracać będą. Wówczas przy Bogu się ostoją; umiłują także cnotę i czystość serca i na bezdroża nie zejdą. Dawniej dzieciątko otrzymywało medalik M. Boskiej, a szkaplerz — gdy dorosło. Medale Marji były ozdobą niewieściego stroju. Synowi, bratu, odjeżdżającym do szkół lub idącym wraz z ojcami na wojnę matka czy siostra zawiązywała na szyi medalik lub szkaplerz. I było inaczej, bo Marja rzeczywiście królowała wśród swych poddanych.

Podrastająca młodzież dzisiejsza niesforna, zuchwała, uparta i zarozumiała — słyszy się skargi rodziców. Jakże potrzeba, ażeby matki skłaniały dzieci, by, wzorując się na życiu Marji, nauczyły się pokory, skromności, cichości i wyrozumiałości.

Najlepsza do tego sposobność teraz w miesiącu maju, czci Matki Bożej poświęconym. Prowadźmy młodzież do stóp Marji, przed Jej tron, niechaj tu błaga Jej opieki i pomocy. Powiedzmy tym młodym, że Ona najlepszą Matką nas wszystkich. Daj-

KOMUNIKATY

W sprawie przyjmowania członków nadzwyczajnych.

T.R.P. podaje do wiadomości firmom handlowym, pracującym z rolnictwem, że w myśl § 10 statutu TRP. przyjmowani są członkowie nadzwyczajni do Tow. Roln. Pow. na następujących zasadach:

1. Członek nadzwyczajny, którym zazwyczaj jest zarejestrowana spółdzielnia rolnicza lub bankowa, przedsiębiorstwa gospodarcze, pracujące dla dobra rolnictwa, których zakres działania obejmuje teren działania Tow. Roln. Pow., o ile przystąpi na członka T.R.P. ma te same prawa, co i członkowie zwyczajni.
2. Członek nadzwyczajny może przy firmie swojej umieścić wzmiankę o przynależności swej do Towarzystwa.
3. Członek nadzwyczajny może korzystać ze współpracy organ. Towarzystwa.
4. Składkę dla członków nadzwyczajnych ustali Zarząd T.R.P. na 10,— zł miesięcznie.

Na dobrze umotywowany wniosek składka może być w stosunku do stosunków majątkowych członka odpowiednio obniżona.

T.R.P. przed ugruntowaniem się nie zabiegało o pozyskanie członków nadzwyczajnych. Obecnie jednakże popierać będzie jedynie te przedsiębiorstwa, które ściśle z rolnictwem współpracują i przystępują w charakterze członka nadzwyczajnego do naszego Towarzystwa.

Budżet robotników rolnych na okres letni.

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego podaje do wiadomości, iż został już ustalony przez przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych budżet robotników rolnych, obowiązujący na terenie Pomorza okres od 1 kwietnia 1935 do 30 września 1935. Jako załącznik do budżetu został ustalony wykaz zasiłków chorobowego, domowego i szpitalnego, przysługujących wszystkim kategorjom robotników rolnych na wypadek choroby.

Budżet ten został podany do wiadomości wszystkim członkom P.T.R. w biuletynie P. T. R. z 1 maja 1935 r., ponadto można go dostać w Komisji Pracy P. T. R. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12.

Doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej PTR.

W dniu 10 maja rb. o godzinie 11,30 odbędzie się w Toruniu w auli Urzędu Wojewódzkiego (nie zaś w sali Rady Miejskiej w Ratuszu jak poprzednio projektowano) doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Na porządku obrad figurują sprawy budżetowe i sprawozdawcze oraz ustalenie stanowiska zorganizowanego rolnictwa Pomorza w stosunku do polityki gospodarczej Państwa w roku ubiegłym i w odniesieniu do zamierzeń na rok przyszły.

my dzieciom w rękę różaniec, na pierś załóżmy medalik lub szkaplerz, przystępujmy wspólnie z nimi jak najczęściej do Sakramentów świętych, a wtedy spokojni być o nich możemy, bo opieka Marji nie zawiedzie.

Nie zapominajcie, rodzice, że na nic nie przydałyby się wasze zachęty, gdybyście sami nie mieli we czci Najśw. Panny. Przykład dobry znaczy więcej, niż dobre słowo.

Drgawki u gąsiąt.

W czasie zimnej wiosny giną niekiedy młode gąsięta gromadnie. Strata to znaczna i kłopot dla gospodyń naszych. Przyczyną choroby jest zazwyczaj zaziębienie bądź to wskutek przebywania gąsiąt na zimnej ceglanej podłodze, bądź skutkiem zbyt wczesnego wygnania na pole i kąpania się w bardzo zimnej wodzie. Choroba ta objawia się głównie drgawkami i skórczem nóg. Jeżeli więc spostrzeżemy, że gąsięta, chodząc, kuleją lub przeważnie siedzą, a podnoszą się z trudnością, przyczem nastraszone łączą się w gromadki, nie należy zwłóczyć z pomocą. Ciepła kąpiel, trwająca 10 minut, w czasie której nie pozwalać pić ciepłej wody, następnie dokładne osuszenie w ciepłem miejscu, natarcie nóg okowitą z arniką oraz obwinięcie ich wełnianą materją przynosi prędko ulgę. Kurację tę powtórzyć można kilka razy co 4—6 godzin, a w kilka dni uleczy się chorobę.

Przepisy gospodarskie.

Rzodkiewka na jarzynkę.

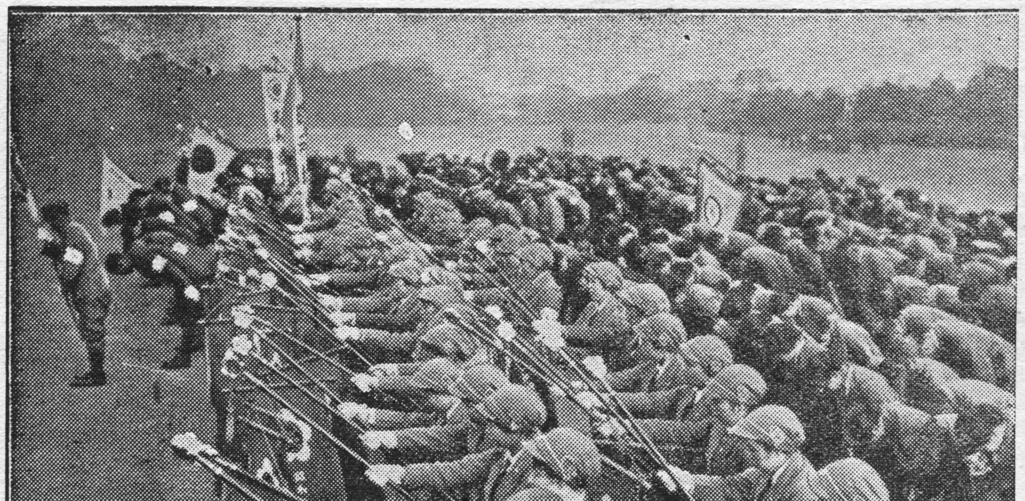
Rzodkiewki spore oczyścić, wrzucić na osolony wrzątek i raz tylko zagotować, poczem wyrzucić na sito i przelać zimną wodą. Rozpuścić w rondlu łyżkę masła, na to włożyć rzodkiewki (około kilo już oczyszczonych) wymieszać, osolić, wsypać łyżeczkę cukru i dusić na wolnym ogniu, często potrząsając rondelkiem, aby się równo dusiły. Gdy zupełnie zmiękną, podawać na garnitur do kotletów czy pieczeni lub też obłożyć grzaneczkami, przysmażonemi na maśle.



W grudniu 1933 r. znaleziono w Ameryce zwłok zabitego niejakiegoś La Boo. Policja twierdziła, że to samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek. Żona z córką na własną rękę poczęła szukać zabójcy. Po dwóch latach zdołała wykryć jednego ze wspólników mordercy. Oto wytrwała żona z córką.

Budyń z kartofli z jajami.

Formę masłem wysmarowaną wyłożyć kartoflami pokrajanemi w cieniutkie płatki, paseczkami sardelek, na to warstwę jaj ugotowanych na twardo i pokrajanych tak samo w cieniutkie plasterki, potem znowu warstwę kartofli ze sardelkami itd. aż forma się napełni. Każdą warstwę przed nałożeniem następnej polać śmietaną z jajami. Wypiec budyń w rurze.



Oddziały kobiecego przysposobienia wojskowego oddają hołd japońskiemu następcy tronu.

Pieczeń cielęca, przekładana ryżem.

(Proporcja na 4 osoby).

1 kg. pieczeni cielęcej z kośćmi, 30 g. cebuli, 40 g. tłuszczu, trochę soli, 120 g. ryżu, 20 g. tłuszczu, trochę soli, trzy i pół tyle wody, ile ryżu. Sos: ćwierć l. śmietany, 10 g. mąki, 40 kg. powideł pomidorowych, trochę soli.

Mięso opłókać, sparzyć wrzącą wodą. W brytfannie zarumienić cebulę na jasny kolor, obsmażyć mięso, upiec w piecu podlewając.

Ryż opłókać, zarumienić na tłuszczu, mieszając, wlać wrzącej wody, dodać soli, udusić pod przykryciem w piecu.

Upieczone mięso pokrajać na dość długie kawałki, każdy kawałek mięsa posmarować grubo ryżem, wyrównać. Mięso ułożyć w tej brytfannie, w której się piekło. Śmietanę wymieszać z mąką, powidełkami pomidorowemi, dodać soli, zalać mięso, wstawić do rury na 20 minut.